Jeszcze w sprawie Sekcyi prasowej na zjeździe poznańskim.

Chociaż w sprawie utworzenia Sekcyi prasowej na Zjeździe poznańskim dotąd ani Poznań, ani Warszawa głosu nie zabrały, to jednak pojawienie się uwag Dra Biernackiego i Dra Janowskiego (w marcowych zeszytach „Nowin lekarskich“ i „Krytyki“) o naszym ruchu wydawniczym, zdaje się przemawiać na korzyść podjętej myśli. Obie te rozprawy, aczkolwiek jedna opiera się głównie na stosunkach, istniejących w Warszawie, a druga odnosi się głównie tylko do jednej strony naszego piśmiennictwa, poruszają jednak tyle zagadnień ogólniejszego znaczenia, że powinnyby wywołać wymianę zdań. Zdaje mi się zaś, że najłatwiej i najprędzej powiodłoby się rozwiązać nasuwające się pytania zapomocą ustnego porozumienia.

Dlatego też, nie zabierając na teraz miejsca w „Przeglądzie“rozbiorem uwag kolegów Dra Biernackiego i Dra Janowskiego, chciałbym natomiast zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę, którą poprzednio pominąłem, a którą Sekcya prasowa zdołałaby może wprowadzić na dobre tory. W roku ubiegłym poruszyliśmy w Krakowie myśl zaopatrywania w sprawozdania z polskiego piśmiennictwa lekarskiego w s z y s t k i c h tych zagranicznych czasopism, w których dział sprawozdawczy stoi na pierwszem miejscu, a których nawet po kilka znaleźć można w każdym odrębnym dziale nauk lekarskich (pod nazwą zwykle „Centralblattów“). Dotychczas, dzięki zabiegliwości swego przewodniczącego, zaopatrywała w takie streszczenia „Roczniki Virchow-Hirscha“ odrębna komisya krakowskiego Towarz. lekar.; po za tem niektóre tylko z czasopism zagranicznych mają stałych swoich polskich sprawozdawców, większa zaś ich część pomija milcze-

niem naszą naukową działalność. Zdaje mi się, że nie potrzeba wykazywać pożytku, jakibyśmy ze zmiany tych stosunków odnieść mogli, ani dowodzić, że zmiana ta od nas tylko zależy. Jednakże zdaje się, że stworzenie jednolitego i powszechnego ruchu sprawozdawczego z naszego piśmiennictwa, dla wszystkich ważniejszych wydawnictw zagranicznych, nie jest w Krakowie wykonalne, naprzód dlatego, że brak nam dostatecznej liczby pracowników, a powtóre, ponieważ z działającymi sprawozdawcami stałymi, zamieszkałymi poza Galicyą, należałoby się koniecznie porozumieć i stwierdzić, kto i gdzie już pisze sprawozdania. Zdaje mi się, że całą tę sprawę mogłaby szybko i dobrze załatwić Sekcya prasowa, zapewniając zarazem przyszłym sprawozdawcom regularny dopływ materyału ze strony naszych wydawnictw (stałe przesyłanie odbitek prac z pewnego działu).

Przy sposobności chciałbym jeszcze wspomnieć o innej sprawie, mogącej obchodzić nasze piśmiennictwo, choć nie mogłaby ona już zaprzątać Sekcyi prasowej, a należy tylko do prywatnego niejako zakresu naszych czasopism. Znaną jest powszechnie jedyna może w swoim rodzaju bibliografia lekarska, wydawana od r. 1880 w Waszyngtonie pod tyt.: „Index-Catalogue of the Library of the Surgeon-General's office United States Army“. Nie wszystkim może jednak wiadomo, że po ukończeniu pierwszego cyklu, obecnie wychodzi druga serya, dotychczas doprowadzona do litery B. W pierwszej seryi było piśmiennictwo nasze stosunkowo bardzo dobrze uwzględnione; wydawcy rozporządzali większością naszych czasopism (z dawniejszych nie znajdują się w spisie: „Klinika“, Tygodnik lekarski“, i „Rocznik Wydziału lek. krak.“); z nowszych czasopism (oprócz oczywiście najmłodszych: „Przeglądu dentystycznego“ i „Krytyki“) niema w spisie głównym, ani w spisach uzupełniających, siedmiu z pomiędzy 18, wyliczonych przez kol. Dra Janowskiego (brakuje mianowicie „Przeglądu chirurgicznego“, „weterynarskiego i „farmaceutycznego, „Nowin lekarskich“, „Rocznika Tow. ginek. krak.“ i „Wydawnictwa dzieł lek.“, oraz „Odczytów klin.“); zdaje się zaś, że i w przytoczonych w spisie czasopismach znaczne muszą być luki, ponieważ n. p. pod nazwiskiem Biernacki przytoczono tylko jedną niemiecką pracę Dra E. Biernackiego z r. 1896; pod nazwiskiem Brunner, również tylko jedną niemiecką pracę Dra Wład. Brunnera z r. 1889 i t. p.; a wielu polskich nazwisk brakuje zupełnie, jeżeli autorowie nie wydali swych prac także

po niemiecku, po francusku lub po angielsku. Niewiem, w jaki sposób wydawcy amerykańscy rozporządzali dawniej naszem piśmiennictwem; przypuszczam, że działo się to z naszym udziałem. Byłoby wielką szkodą, gdyby nasze piśmiennictwo miało nadal zniknąć z „Index-Catalogue", dlatego pragnąłbym zwrócić na tę sprawę uwagę tych, którym znane były dawniejsze nasze stosunki z wydawcami bibliografii, aby stosunki te nanowo można przywrócić.

Paryż w Marcu 1898 r.

Ciechanowski.

Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego" 1898. Nr. 15.

Kraków, 1898 — Drukarnia Uniwersytetu Jagiell., pod zarządem Józefa Filipowskiego